

Data przesłania tekstu: 2 XI 2016 r.

Data przyjęcia tekstu do druku: 12 XI 2016 r.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2016.020>

***Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach,***  
**red. R. Leśkiewicz i A. Żeglińska,**

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi  
Polskiemu, seria Symposia Archivistica, t. 2, Warszawa 2016, ss. 166

Publikacja ukazała się w ramach prac naukowo-badawczych Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej przy współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jak możemy przeczytać we wstępie, drugi tom Symposia Archivistica jest wynikiem sesji zorganizowanej 27–28 X 2014 r. w Olsztynie przez Rafała Leśkiewicza, Annę Żeglińską oraz Waldemara Chorążyczewskiego. Sympozja poświęcone są teoretycznym problemom archiwistyki, z naciskiem na problem komputeryzacji archiwów. Temat przewodni tych spotkań, a także – jak wspominają na pierwszych stronach wstępu jej autorzy – prace, które są fundamentem dalszych dyskusji, tj. *Problemy i metody badawcze archiwistyki* oraz *Problemy komputeryzacji archiwów*<sup>1</sup> wiążą się z jedną osobą – Bohdanem Ryszewskim. Nieraz na łamach recenzowanego tekstu można spotkać się z opinią, że jest to postać, której wkład w dorobek polskiej myśli i praktyki archiwalnej jest ogromny. Miał też, obok Stanisława Nawrockiego, wielki wpływ na proces wprowadzania do archiwów polskich komputerów wraz z całym jego „teoretycznym bagażem”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Warszawa 1985; tenże, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.

<sup>2</sup> Obaj uczeni stworzyli w swoich ośrodkach badawczych zespoły naukowe zajmujące się szeroko pojętą problematyką związaną z komputeryzacją archiwów. Stanisław Nawrocki w latach 1970–1998 był kierownikiem zespołu „Informatyka i archiwa” działającego w Poznaniu z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Pokłosiem ich prac jest wydanie jedenastu numerów biuletynu „Informatyka i Archiwa” w latach 1971–1984, na łamach których poruszano kwestie teoretyczne oraz przekładano ważniejsze wcześniejsze publikacje zagraniczne dotyczące tematu informatologicznego w archiwistyce. Bohdan Ryszewski w latach 90. przewodniczył zespołowi, skupiającemu się wokół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zajmującemu się komputeryzacją archiwów, a przede wszystkim standaryzacją opisu zasobu archiwalnego. Zespół ten organizował cykliczne spotkania, a wyniki prac opublikowano w sześciu tomach serii Komputeryzacja Archiwów.

Symposium towarzyszyły obchody osiemdziesiątych urodzin Profesora i przez wzgląd na to wydarzenie został wybrany temat spotkania. Jak podkreślają autorzy, digitalizacja uważana jest za alternatywę komputeryzacji archiwów. Obecnie obserwujemy tendencję do tworzenia baz danych z zeskanowanych materiałów, jednak bazy te nie tworzą komputerowej informacji archiwalnej i dlatego bliższe przyjrzenie się temu problemowi jest potrzebne. Na omawiany tom składają się referaty wygłoszone w trakcie sympozjum, a także teksty, które są głosami w dyskusji i podsumowują spotkanie naukowe. W pierwszej części recenzji omówię poszczególne artykuły, które pozwolą nakreślić zaistniałe problemy, a finalnie odpowiedzieć na pytanie, jak omawiana publikacja wpisuje się w aktualną od przeszło 20 lat tematykę komputeryzacji archiwów, systemów informacji archiwalnej oraz zagadnienie młodsze, tj. digitalizację zasobu archiwalnego.

Pierwszy tekst jest wspomnieniem o współpracy z Ryszewskim autorstwa Stanisława Sierpowskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor nakreśla w nim ogromną rolę Profesora w rozwiązywaniu problemów dotyczących omawianego zagadnienia. Został tu nakreślony krótki rys historyczny dotyczący kształtowania się środowisk naukowych skupionych wokół wprowadzania komputeryzacji oraz digitalizacji w archiwach. Wspomnienie to jednak stanowi jedynie punkt wyjścia do wprowadzenia w wątek digitalizacji archiwaliów – niemożności przeprowadzenia jej w stopniu zadowalającym. Autor wskazuje na możliwość prowadzenia digitalizacji pod kątem określonych potrzeb konkretnych osób, a także zaopatrywania dokumentów już w formie elektronicznej w staranny opis informacyjny, gdzie niezbędny będzie opis w formie słów kluczowych.

Władysław Sępnia, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, przygotował wprowadzenie do sympozjum. W pierwszej kolejności podkreślił, jak istotne jest doprecyzowanie pojęcia „komputeryzacja archiwów” oraz innych terminów z nią się wiążących. Nakreślił ogólne problemy, z którymi styka się środowisko archiwalne z punktu widzenia NDAP. Przedstawił je w powiązaniu z ogólnymi działaniami prowadzonymi przez władze państwa mające na celu rozwój Polski i zbliżenie jej do poziomu krajów wysokorozwiniętych. Jakie ważne kwestie zostały poruszone? Przybliżając skrótowo doświadczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z wprowadzania do pracy archiwistów komputera, podkreślił, że samo rozumienie pojęcia „komputeryzacja” zmieniało się wraz z nabieraniem doświadczenia praktycznego. Początkowo komputer miał być pomocny w rozwoju systemu informacji archiwalnej, w rozbudowie aparatu informacyjno-wyszukiwawczego, później zwrócono uwagę, że może być on użyteczny w opracowywaniu zasobu. Następnie w centrum zainteresowania archiwistów znalazła się dokumentacja elektroniczna i sposoby zarządzania nią – środek ciężkości z archiwów historycznych przeszedł w sferę *records managementu*. Autor poruszył tu problematykę przepisów prawnych, w tym kwestię, w których kompetencjach powinna znajdować się kwestia nadzoru nad narastającym zasobem elektronicznym.

Andrzej Biernat z NDAP w kolejnym tekście pt. *Komputeryzacja a digitalizacja w archiwach państwowych w Polsce* bardzo słusznie zauważył, że dla dalszego zajmowania się omawianą problematyką w pierwszej kolejności trzeba pokusić się o wytłumaczenie terminów związanych z digitalizacją i komputeryzacją (chodzi w tym przypadku o szersze spojrzenie na problem i wytłumaczenie terminów równie często towarzyszących temu tematowi, jak np. cyfryzacja lub informatyzacja) i co równie ważne, określenie wzajemnych relacji między nimi. Według Biernata komputeryzacja to „wczesne stadium stosowania technologii IT [...] Komputeryzacja według niektórych poprzedza informatyzację i polega na wprowadzaniu komputerów do działalności w organizacji [...], zastępując tym samym to, co wykonywało się ręcznie i bezpośrednio zwykle na papierze, używając do tych czynności teraz komputera i jego oprogramowania”<sup>3</sup>. Zatem informatyzacja będzie wyższym stadium stosowania technik IT. „Polega na tworzeniu systemów informatycznych dla gromadzenia i przetwarzania danych oraz ich współpracy z innymi systemami informatycznymi w celu wymiany danych, a w wyniku tego procesu – tworzenia nowych informacji”<sup>4</sup>. Digitalizacja została zdefiniowana jako „wieloetapowy proces przetwarzania zasobu archiwalnego powstałego w postaci analogowej na postać cyfrową. Składa się ona z przygotowania materiałów archiwalnych, ich formatowania (czyli samej digitalizacji, czyli zmiany zapisów analogowych na postać cyfrową), opisu (zbieranie metadanych) i udostępnianie”<sup>5</sup>. Przy okazji definiowania pojęć Biernat pokusił się o omówienie skrótowo kontekstu historycznego rodzenia się problemów związanych z problemami komputeryzacji w polskiej archiwistyce. I dobrze, nie sposób wprowadzić w problematykę bez ukazania rozwoju, na który w tym przypadku niewątpliwie największy wpływ miały zespoły skupione wokół Nawrockiego i Ryszewskiego, zespoły, które na samym początku tego tekstu zostały już opisane. Według mnie usystematyzowanie pojęć jest najważniejszym punktem omawianego referatu, ponieważ do tej pory często można spotkać się z przypadkami stosowania zamiennie terminów „komputeryzacji” i „informatyzacji” w archiwach, co jest błędem. Autor wskazuje, że bez etapu komputeryzacji nie możemy mówić o informatyzacji, a digitalizacja to nie tylko sama techniczna czynność przenoszenia materiałów papierowych na postać cyfrową, możemy mówić tu o metodyce tych działań. Dużą uwagę Biernat zwrócił na opisanie planów NDAP, przede wszystkim projekt „Cyfrowe archiwa – digitalizacja i udostępnianie on-line zasobu archiwalnego”, którego wniosek konkursowy ma zostać złożony w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC) przewidywanego na lata 2014–2020. Opisując projekty, autor wymienił w sposób obszerny zadania, jakie stoją przed archiwami w kwestii digitalizacji. Wy-

<sup>3</sup> A. Biernat, *Komputeryzacja a digitalizacja w archiwach państwowych w Polsce*, [w:] *Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach*, Symposia Archivistica, t. 2, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2016, s. 23–24.

<sup>4</sup> Tamże, s. 24.

<sup>5</sup> Tamże, s. 27.

nika z tego jasno, że środowisko jest świadome, że otwieranie się na szeroki i szybki dostęp do informacji stawia przed archiwami inne niż do tej pory zadania czy też wyzwania. Dostęp do materiałów archiwalnych w Internecie otwiera je na użytkowników różnorodnych – przypadkowych, którzy świadomie do archiwum by się nie udali, są to osoby, które nie znają struktury zasobu archiwalnego, a co za tym idzie, nie znają systemu informacji archiwalnej. Biernat zadaje pytanie, czy w wypadku, gdy użytkownik nowego typu oczekuje uzyskania informacji szybko i trafnie, otrzyma ją, korzystając z dotychczas stosowanej formy opisu archiwalnego. Biernat uczula, że wprowadzenie standardów do opisu archiwalnego jest/było bardzo ważne, jednak nie jest możliwe stosowanie jednolitych zasad dla wszystkich instytucji przechowujących materiały archiwalne i tu przywołuje przykład bibliotekarzy.

Waldemar Chorążyczewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w pierwszej części artykułu pt. *Koncepcje komputeryzacji archiwów polskich* po raz kolejny w omawianej publikacji wraca do historii, czyli prac zespołów skupionych wokół Nawrockiego i Ryszewskiego. Jest to historia przedstawiona od Nawrockiego i jego perspektyw prac z makrokomputerami do ewoluowania koncepcji wraz z rozwojem technologii i pojawieniem się komputerów osobistych w archiwach. Chorążyczewski omawia następnie działania samych archiwów w latach 90. XX w., które charakteryzowały się mnogością pojawiania się różnorodnych baz danych, będących oddolną inicjatywą poszczególnych instytucji archiwalnych. Konkludując, autor zwraca uwagę na pewne zagubienie się archiwów w problematyce informatyzacji. Chorążyczewski wskazuje, że drogą do prawidłowego działania archiwów i jego zasobu w przestrzeni wirtualnej jest określenie priorytetów i według niego takim priorytetem jest objęcie opisem informacyjnym dostępnym w sieci całego zasobu archiwalnego poprzez budowę zintegrowanego systemu informacji archiwalnej. I w tym przypadku odwołuje się do postulatów Ryszewskiego sprzed ponad 20 lat, że aby zbudować sprawnie działającą sieć informacyjną potrzebna jest ogromna praca u podstaw – w tym przypadku przeprowadzenie analizy systemowej archiwów i na jej podstawie zbudowanie modelu funkcjonalnego działania tego rodzaju instytucji. Działania archiwów, jak słusznie zaznacza autor, są w tym momencie wielowątkowe, nieprowadzone w odpowiedniej kolejności (jednoczesna budowa narodowego standardu opisu archiwalnego i wdrażanie systemu ZoSIA).

Autorem kolejnego tekstu jest Paweł Perzyna z Instytutu Pamięci Narodowej i jak wynika z tytułu *Problemy terminologiczne wynikające z komputeryzacji archiwów*, jest to próba zmierzenia się z problematyką terminów archiwalnych. Zaczęły one ewoluować w związku z komputeryzacją archiwów, co stało się pod wpływem zetknięcia z naukami informatycznymi. Perzyna więcej miejsca poświęca pojęciom, które w archiwistyce się „narodziły” dopiero pod tym wpływem. Cytując samego autora, mamy

do czynienia z „radosną twórczością w zakresie tworzenia terminów archiwalnych”<sup>6</sup>. Podjął się on próby sprecyzowania wybranych przez niego terminów, ponieważ jak zauważył, zostało to zlekceważone już u podstaw – w zetknięciu z naukami informatologicznymi i szybką ekspansją przyjętych w tej nauce terminów, archiwistyka nie nadążyła z poprawnym zaadoptowaniem ich, tj. zgodnym z zastaną teorią archiwalną. Perzyna stara się zdefiniować takie podstawowe terminy jak „komputeryzacja”, „informatyzacja” i „digitalizacja” czy też „cyfryzacja”, „dokument elektroniczny”, „dokument cyfrowy”, „metadane”, nierzadko konfrontując je z aktualnym stanem prawnym i próbując uporządkować chaos związany z występowaniem nierzadko tylko pozornych synonimów określających dane pojęcie. Podkreśla, że wciąż terminy „komputeryzacja” i „informatyzacja” stosowane są w literaturze zamiennie. Według autora to drugie pojęcie w ujęciu archiwalnym zawiera się w pierwszym i dotyczy: „wprowadzania i działania informatycznych metod przetwarzania danych oraz ich stosowania praktycznie we wszystkich obszarach funkcjonowania archiwów”, wiąże się z „uporządkowaniem, aktualizacją i dostosowaniem terminologii do standardu międzynarodowego, analizą metodyki archiwalnej”<sup>7</sup>, a komputeryzacja powinna zaczynać się od przeprowadzenia analizy funkcjonalnej archiwów, o czym wspominał już Chorążyczewski, idąc za głosem Ryszewskiego. Głównym postulatem Perzyny jest przyswojenie i włączenie do słownika archiwalnego pojęć, które będą odzwierciedlać zmiany w zakresie podstawowych funkcji archiwów, przestrzega przed bezkrytycznym przemowianiem terminów z innych nauk.

Kolejny artykuł pt. *Modele archiwalnych systemów informacyjnych w świetle zasady strukturalnej* otwiera część traktującą o problemach szczegółowych omawianej tematyki. Anna Żeglińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zajęła się opisem archiwalnych systemów informacyjnych, rozpatrując je w kontekście zasady strukturalnej. Tekst ten oparła na propozycji zaproponowanej przez Ryszewskiego w *Problemach i metodach badawczych archiwistyki*, tj. żeby archiwum rozpatrywać jako system. Artykuł wpisuje się we wcześniejsze postulaty, że komputeryzacja archiwów bez przeprowadzenia gruntownej analizy systemowej mającej na celu wyprowadzenie modelu funkcjonalnego archiwów nie przynosi odpowiednich rezultatów.

Rafał Leśkiewicz z Instytutu Pamięci Narodowej w artykule pt. *Online czy offline? Problemy udostępniania zasobu w archiwalnych systemach informacyjnych* skupia się zagadnieniu digitalizacji zasobu oraz wadach i zaletach udostępniania materiałów

---

<sup>6</sup> P. Perzyna, *Problemy terminologiczne wynikające z komputeryzacji archiwów*, [w:] tamże, s. 64.

<sup>7</sup> Tamże, s. 50. Autor przy konstruowaniu definicji dla archiwistyki oparł się na tekstach: A. Żeglińska, *Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość, Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław, 5–7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 79; H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 177.

w formie cyfrowej w Internecie czy też sieciach wewnętrznych. Postuluje skoordynowanie tych działań, samo zeskanowanie dokumentów nie czyni ich dostępnymi w formie cyfrowej – potrzebny jest tu odpowiedni opis. Wskazuje również pewne zagrożenia takiej formy udostępniania materiałów archiwalnych – główną jest możliwość zamknięcia drogi do zasobu niezdigitalizowanego użytkownikom, ponieważ badacz mniej zaznajomiony ze specyfiką archiwum może przyjąć pogląd, że to, co jest w Internecie, stanowi całość dostępnej informacji.

Artykuł Huberta Wajsa, dyrektora AGAD, pt. *Komputery w Archiwum Głównym Akt Dawnych* traktuje o komputerze w tej instytucji, ale też o rozwoju standardów opisu, na jakich opierało się archiwum (archiwa polskie) oraz bazach danych obsługujących dane standardy. Autor podkreślił w podsumowaniu, że ciągły rozwój w dziedzinie informatyzacji jest nieunikniony, a słuszną drogą jest czerpanie z doświadczeń instytucji/nauk pokrewnych, i tu za przykład podaje współpracę z bibliotekami.

Omówienia obecnie używanych systemów do zarządzania zasobem archiwalnym w archiwach polskich podjął się Jerzy Bednarek z IPN w tekście pt. *ICA-AtoM, ZoSIA, Cyfrowe Archiwum IPN. Przegląd funkcjonalności systemów informatycznych do zarządzania zasobem archiwalnym*. Tekst ten traktuje o wymienionych w tytule systemach w kontekście informatyzacji archiwów. Omawia trzy programy, ich wady oraz zalety oraz funkcjonalność w archiwum – jest to świetne źródło podstawowej wiedzy na ich temat. ICA-AtoM to system międzynarodowy powstały z inicjatywy Międzynarodowej Rady Archiwalnej, natomiast dwa polskie systemy ZoSIA i Cyfrowe Archiwum powstały z inicjatywy NDAP oraz IPN. Po raz kolejny w omawianej publikacji podnosi się głos o powrocie do wciąż aktualnych ustaleń Ryszewskiego z początkowego okresu komputeryzacji archiwów, że dla jej przeprowadzenia ważne jest wcześniejsze przeprowadzenie analizy funkcjonalnej przykładowego archiwum – bez takich działań odwzorowanie tej struktury w formie informatycznych programów zarządzających placówką nie jest możliwe. A to dlatego, że pomimo nieustannego rozwoju technologicznego i zmieniających się oprogramowań podstawowe założenia naukowe archiwistyki, a także funkcje samych archiwów nie ulegną zmianie.

Autorzy artykułu pt. *Rola i zakres współpracy archiwisty i informatyka* Wiesław Nowosad i Krzysztof Syta, obaj z UMK, podjęli się próby zdefiniowania ról tych dwóch specjalistów w komputeryzacji archiwów w przeszłości oraz obecnie, a także pokusili się o dokonanie pewnych przewidywań na przyszłość. Jak sami podkreślili, chodzi o informatyka jako specjalistę „wykonującego wszelkie prace techniczne związane z prawidłowym działaniem sprzętu komputerowego i zainstalowanego w nim oprogramowania”<sup>8</sup>. W artykule tym rozróżnia się relacje między informatykami a archiwistami archiwów państwowych, archiwów zakładowych oraz przedsiębiorstw prywat-

---

<sup>8</sup> W. Nowosad, K. Syta, *Rola i zakres współpracy archiwisty i informatyka*, [w:] *Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach*, s. 116.

nych. O ile o rolę archiwisty w pierwszym z wymienionych typów instytucji autorzy są spokojni, o tyle archiwiści działający w tzw. przedpolu archiwalnym nie powinni być obojętni na zmieniającą się rzeczywistość „cyfrową” w urzędach, przedsiębiorstwach – ich rola ulega przeobrażeniu, muszą stać się współtwórcami systemów teleinformatycznych, a także w jakiejś mierze ich zarządcami.

Referat pt. *Użytkownik jako element systemu informacyjnego* Agnieszki Rosy z UMK zamyka omawianą publikację. Autorka rozpatruje rolę użytkownika pod różnymi kątami. Wskazuje, że jest to ważny element systemu informacji archiwalnej i ma ogromny wpływ na wskaźniki efektywności informacyjnej. W procesie informacyjnym informacja może być udostępniana użytkownikowi bezpośrednio w pracowni naukowej, pośrednio z inicjatywy użytkownika lub pośrednio z inicjatywy archiwum. Jak pisze autorka, w każdym z tych modeli użytkownik ma określone potrzeby informacyjne, jednak mogą nie być one relewantne ze zgłoszonym pytaniem do systemu. Rosa słusznie nie odciąża z winy zaistniałych szumów informacyjnych użytkowników. Stopień przygotowania i przeszkolenia do korzystania z zasobu archiwalnego może być różny i archiwiści muszą to mieć na uwadze, tworząc system informacji archiwalnej. Nie zwalnia to użytkowników z spełnienia kilku wymogów pozwalających korzystać z materiałów archiwalnych, jak np. umiejętność zadania pytania do systemu. Autorka postuluje dalsze badania użytkowników jako elementu systemu informacyjnego.

Podsumowanie publikacji stanowią dwa głosy: Ryszewskiego oraz Chorążyczewskiego. Pierwszy z wymienionych uczonych powtórnie przestrzega przed oddaniem w ręce informatyków tworzenia systemów informatycznych w archiwach, nigdy nie zastąpią oni merytorycznego przygotowania archiwistów do pracy z archiwaliami. Komputeryzacja archiwów jest procesem wieloetapowym, którego podłożem musi być analiza systemowa. Chorążyczewski zapytał: czy w zakresie omawianej praktyki archiwa od 20 lat „stoją w miejscu”? Zauważył, że może i wyzwania są wciąż takie same, czyli analiza systemowa i budowa standardów opisu archiwalnego, jednak rzeczywistość się zmieniła, problemy te rozpatrywane są teraz w kontekście komunikacji między różnymi systemami teleinformatycznymi oraz zależności między digitalizacją a informatyzacją. Zależność między tymi dwoma zagadnieniami wyjaśnił w prosty sposób: informatyzacja polega na tworzeniu tych systemów, za to digitalizacja nie jest procesem oderwanym, stanowi element systemu teleinformatycznego. Działania archiwów w zakresie komputeryzacji powinny charakteryzować się jasno przedstawionymi celami i dalekosiężnymi planami, nie trwoniąc czasu i środków na niemające nic wspólnego z budowaniem systemu informatycznego szeroko zakrojone niescentralizowane akcje.

Drugi tom serii Symposia Archivistica stanowi podsumowanie i poniekąd rozliczenie z tym co przez ostatnie 20 lat archiwistom w zakresie komputeryzacji w archiwach udało się osiągnąć, a czego nie. Podstawą tych rozliczeń stał się wydany w 1994 r. tekst Ryszewskiego pt. *Problemy komputeryzacji archiwów*. Książka ta mo-

gła pełnić teoretyczną podstawę dla dalszych działań archiwistów, a jej sztandarową wizytówką był zaprezentowany w niej standard opisu archiwalnego FOPAR. Rzeczywistość zweryfikowała te zamierzenia, standard nie wszedł do ogólnego użycia wyarty przez standardy międzynarodowe. Wydaje się też, że głos Ryszewskiego mówiący o potrzebie przeprowadzenia analizy systemowej funkcji archiwum jako systemu, co miało być podwaliną wprowadzenia informatyzacji, dotychczas nie został przyjęty przez praktyków. Jak napisał Chorążyczewski, nie można powiedzieć, że archiwiści stoją w miejscu, że postulaty nie zostały spełnione. Publikacja pokazuje jednak nowe problemy czy też wyzwania, jakie stoją zarówno przed teoretykami, jak i praktykami. Co jest w głównej sferze zainteresowań archiwistów? Publikacja wskazuje kilka takich punktów: jest to przede wszystkim konieczność ujednoczenia terminologii oraz takie zaadoptowanie nowych terminów przyjętych z nauk pokrewnych, żeby w sposób poprawny wpisywały się do dziedziny archiwalnej. Kolejna kwestia to wspomniana przez kilku autorów artykułów potrzeba przeprowadzenia analizy systemowej archiwum, której odzwierciedlenie jest niezbędne do budowy poprawnie odbijających rzeczywistość systemów teleinformatycznych. Najważniejszą kwestią, jaka się rysuje w tekście, jest unormowanie działań podejmowanych w tym momencie przez różne instytucje w sferze digitalizacji zasobu, a także budowy systemów informatycznych pełniących funkcje zarządzające zasobem oraz informacyjne. Choć publikacja ta nie daje odpowiedzi na większość pytań, jakie w tym momencie archiwiści sobie zadają, jednak zbiera je w jednym miejscu i może w sposób ogólny nadaje kierunek przyszłym działaniom.

Monika Cołbecka  
(*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*)  
monika.colbecka@wp.pl